Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 5 lutego 1928 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 28 (1075)

Sitko wyborcze.

Wczoraj zgłoszone zostały pozostałe listy kandydatów do Sejmu i Senatu w czterech okręgach ziem litewsko-białoruskich. Możemy więc sobie teraz wyrobić bardziej ogólny pogląd na całokształt możliwości wyborczych, jakie się zarysowały na ziemiach litewsko-białoruskich.

Jedno, co przedewszystkiem rzuca się w oczy, to ogromne zróżniczkowanie partyjne, które w niektórych okręgach znalazło wyraz w pogoni za mandatami przez przeszło 20 grup politycznych, przystępujących do wyborów. Dotyczy to wszystkich prawie narodowości, kraj nasz zamieszkujących. Największe jednak rozbicie widać w w społeczeństwie polskiem.

Poza trzema poważnemi grupami jakim przypadło w udziale rozegranie batalji wyborczej, a na które składają się: Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, P. P. S. i Katolicko-Narodowi (endecy i chadecy) ujawniły ostre apetyty na mandaty poselskie: „Wyzwolenie", „Stronnictwo Chłopskie", „Chadecja" zblokowana w Lidzkiem i Nowogródczyźnie z Piastem, PPS.—lewica, zmartwychpowstałe „Odrodzenie" p. Stefana Mickiewicza i cały szereg list parafjalnych w rodzaju: Związku Drobnych Rolników Ziem Wschodnich z p. Stanisławem Helmanem, twór jakiegoś kacyka z Trok, nieznanego bliżej nikomu J. Lipnickiego, osławionego ks. Borodzicza, wyrzuconego z parafji Leonpolskiej i t. p. Oczywiście te—jak je nazwaliśmy—parafjalne listy, nie mogą być brane poważnie w rachubę. Nie danem im jest odegrać w wyborach choćby znikomej nawet roli. Padnie na nie conajwyżej po kilkadziesiąt głosów i rezultat będzie tylko taki, że każdy z kandydatów podobnie humorystycznej listy będzie mógł w ostateczności obstalować bilet wizytowy, na którym z czystem sumieniem każe sobie odbić: *b. kandydat do Sejmu, względnie do Senatu w r. 1928.*

Gorzej jest z tymi grupami w rodzaju Wyzwolenia i Stron. Chłopskiego, których przywódcy nie mogą się pogodzić z myślą, że co się raz udaje, niezawsze udaje się po raz drugi (b.pos. Dubrownik i t. p.) i pomimo dostatecznego zdyskwalifikowania się w oczach opinji, mają jeszcze jakie takie wpływy organizacyjne, a choć nie zdobędą ani jednego mandatu, jednak odciągną od Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem pewną ilość głosów. A to w niektórych wypadkach, szczególnie tam, gdzie Polacy stanowią mniejszość, będzie mogło wpłynąć na ewentualną utratę prorządowego mandatu. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z wystąpieniem Komitetu Katolicko-Narodowego (kanarków) i Katolicko-Ludowego, sprzymierzonego z Piastem w wiejskich okręgach.

Tem gorzej, że partje te są zgóry przekonane, iż poza Wilnem, w którem pomimo wszystko liczą na zdobycie jednego mandatu, w okręgach święciańskim, lidzkim i nowogródzkim nie przeprowadzą ani jednego posła, przystępują do akcji wyborczej świadomie, aby przez odciągnięcie choćby znikomej ilości głosów nie dopuścić do walnego zwycięstwa Bloku Współpracy z Rządem. Zła wola warchołów z Endecji, Chadecji i Piasta może pomimo wszystko popsuć w pewnym stopniu szyki obozowi prorządowemu.

Grupom więc opozycyjnym z endecją na czele przypadła w udziale rola, którą przy każdej sposobności obóz „narodowy" wytyka przeciwnikom—rozbijaczy jedności polskiej. Niemałe również zróżniczkowanie konstatujemy wśród Białorusinów, którzy także rozbili się na szereg grup.

Na poszczególnych więc listach okręgowych widzimy b. hromadowców, drobną zrusyfikowaną grupę z Jaremiczem i Rogulą, która idzie z blokiem mniejszości narodowych, radykalny element, idący z Franciszkiem Umiastowskim i który się skupił dokoła osoby Janki Stankiewicza i p. Ostrowskiej, Listę Zmagań za Interesy Robotników i Włościan do Sejmu i Senatu, „Wszechbiałoruską-ludową" i pomniejsze.

Najpoważniejszą grupą są bezwątpienia hromadowcy, występujący na trzech listach: „Białoruskiego Włościańsko Robotniczego Zjednoczenia", „Białoruskiego Ludu Pracującego" i na tajemniczej liście „Zmagań za Interesy Robotników i Włościan". Na pierwszej z nich widzimy w okręgu lidzkim i nowogródzkim b. posłów Bronisława Taraszkiewicza i Piotra Miotłę. Na czele listy „Białoruskiego Ludu Pracującego" figuruje nazwisko znanego działacza białoruskiego, ale omotanego przez komunistów b. sen. Aleksandra Własowa.

Ostatnia lista „Zmagań za Interesy Robotników i Włościan" również niewątpliwie hromadowska, wysunięta została na wszelki wypadek, gdyby z jakichś formalnych powodów zostały unieważnione te, na których hromadowcy występują z otwartą przyłbicą. Ostateczną rezerwę tworzy dla hromadowców lista Nr 13 „Jedność Robotniczo-Chłopska" (komunistyczna).

Pewne szanse wyborcze ma lista „Białoruskich Włościan i Robotników" z popularnymi wśród szerokich mas białoruskich Janką Stankiewiczem i Antoniną Ostrowską. Szereg szczerych Białorusinów, stojących na gruncie państwowości polskiej, pociągnie za sobą, występujący na liście Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, p. Franciszek Umiastowski. Natomiast nie wierzymy w powodzenie pp. Jaremiczów i Rogulów, którzy robią wybory do spółki z p. Grünbaumem. Nie wierzymy również w powodzenie listy „Wszechbiałoruskiej Ludowej" z d-rem Pawlukiewiczem na czele, który w małym stopniu reprezentuje społeczeństwo białoruskie.

Nie pozostaje w tyle za społeczeństwem polskiem i białoruskiem również zwykle b. solidarne społeczeństwo żydowskie, które rozbiło się aż na 4 grupy. W społeczeństwie żydowskiem poza Bundem i tymi którzy będą głównie głosować na blok prorządowy, rozgrywać się będzie walka między zwolennikami polityki pos. Grunbauma, głównego machera bloku mniejszości narodowych, a „Ogólno-Żydowskim Blokiem Narodowym", który z pewnemi zastrzeżeniami popiera politykę Marszałka Piłsudskiego.

W roku 1922 zgóry byłoby do przewidzenia zwycięstwo p. Grünbauma. Teraz jednak, kiedy Żydzi wileńscy zdążyli już zżyć się ze społeczeństwem polskiem—„na dwoje babka wróżyła". Nie wykluczonem jest, że zatriumfuje p. Wiślicki.

Litwini przystępują do samodzielnej akcji wyborczej w „Bezpartyjnym Polsko-Litewskim Demokratycznym Komitecie Wyborczym" w powiecie święciańskim. W innych powiatach część głosować będzie na „Bezpartyjny Komitet Wyborczy Współpracy z Rządem", część na Blok Mniejszości. Rosjanie i staroobrzędowcy nie poszli śladem utartym w roku 1922, kiedy wchodzili do Bloku Mniejszości, a utworzyli t. zw. „Listę ruską", liczącą na poparcie prawosławnych Białorusinów.

Naogół więc perspektywa wyborcza na Ziemiach Litewsko Białoruskich, to bardzo drobniutkiemi niewyraźnemi oczkami poprzetykane sito, w którem przeciętny wyborca z trudem będzie się mógł rozeznać. Blok jednak Współpracy z Rządem ma bardzo wyraźne oblicze, rzucające się w oczy. Siłą swego ogólnego apartyjnego i *państwowo-twórczego charakteru* Blok Współpracy z Rządem zajmuje wśród pozostałych drobnych grup dominujące miejsce. I w tem jest jego zwycięstwo. *lit.*

Rząd polski zaproponował Litwie swobodny transport przez Polskę.

RYGA, 4.II (Ate). „Jaunakas Zinias" donosi z Kowna, iż w tamtejszych kołach politycznych żywo komentowana jest wiadomość, jakoby rząd polski miał zaproponować Litwie swobodny transport przez Polskę bydła i mięsa litewskiego.

Byłoby to — pisze dziennik — wielką konkurencją dla Niemiec, które czynią utrudnienia w eksporcie i tranzycie wymienionych artykułów przez Niemcy.

Dymisja ministra Spraw Wewnętrznych Litwy Mustejkisa.

RYGA, 4.II (Ate). „Rigasche Rundschau" donosi z Kowna, jakoby minister Spraw Wewnętrznych Mustejkis oraz główny kontroler państwowy Milecjus podali się do dymisji. Na miejscu Mustejkisa Waldemaras chce umieścić swego partyjnego przyjaciela adwokata Norejko.

Nowe aresztowania w Kowieńszczyźnie.

Kowieńska policja kryminalna w nocy na 30 ub. m. zaaresztowała dezertera, zbiegłego z oddziału technicznego, uczestnika ruchawki w Taurogach Antoniego Wasilisa. Po zlikwidowaniu zamachu aresztowany zbiegł do Rygi, później wyjechał do Wileńszczyzny. Wreszcie policja ustaliła, iż Wasilis przybył do Litwy, jako wysłannik Pleczkajtisa. W czasie aresztu znaleziono u niego broń. W związku z ujęciem Wasilisa zaaresztowano zamieszkałych w Kownie Bronisława Kozłowskiego i Antoniego Klimukasa, również członków organizacji Pleczkajtisa. Wiadomości, iż Pleczkajtis wysyła ajentów dla agitacji przeciwko istniejącemu w Litwie rządowi, policja odbierała już oddawna. Prócz Wasilisa zaaresztowano jeszcze jednego żołnierza oddziału technicznego Pawłowskiego, który ma być ajentem b. posła Sejmu frakcji socjaldemokratycznej.

Dochodzenie w sprawie ujętych dezerterów zostało już zakończone, obydwaj zostali oddani do dyspozycji sądu wojennego.

Ustąpienie Krupowicziusa.

Onegdaj prezes Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Krupowiczius złożył prośbę o dymisję ze stanowiska leadera stronnictwa. Wybranie nowego prezesa oczekiwane jest w dniach najbliższych.

Wzmożenie dyktatury Waldemarasa.

RYGA, 4.II (Ate), „Jaunakas Zinas", omawiając zmiany w rządzie litewskim, przewiduje rewizję stanowiska dyrektora Banku Państwa Jurkuta. Zmiany są wywołane zupełnem zwycięstwem tautininków, którzy pokonali ostatecznie przeciwników wewnętrznych na Litwie. Zmiany te są dokonywane na pierwszem miejscu przez Waldemarasa, który nie znosi krytyki i oporu i traktuje swych kolegów w gabinecie jak służących. Kto nie należy do partji rządowej, ten ustępuje i właśnie pod tem hasłem odeszły rozmaite osobistości, które nie należą do partji tautininków. Zmiany te oznaczają wzmożenie dyktatury Waldemarasa.

Jak się będą odbywały dalsze rokowania handlowe z Niemcami.

BERLIN, 4.II (Pat). Prasa popołudniowa na podstawie informacji z kół urzędowych donosi w sprawie rokowań polsko-niemieckich, że tylko 2 komisje, a mianowicie komisja weterynaryjna i komisja węglowa obradować będą mniej więcej w połowie stycznia w Berlinie, podczas gdy komisja celna w dalszym ciągu pozostawać ma w Warszawie. Jak donosi „Berliner Tageblatt", komisja weterynaryjna zebrać się ma niezwłocznie po powrocie rzeczoznawców bawiących obecnie w Genewie, zaś komisja węglowa rozpocząć ma narady bezpośrednio po zakończeniu toczących się obecnie między przedstawicielami przemysłu węglowego na Górnym Śląsku rokowań.

W połowie lutego oczekiwany jest przyjazd do Berlina przewodniczącego delegacji polskiej p. min. Twardowskiego. Z końcem lutego rokowania handlowe zostaną z powrotem przeniesione do Warszawy. W dotychczasowych rokowaniach, jak twierdzą dzienniki, osiągnięcie postępu było utrudnione rzekomo z powodu stanowiska rządu polskiego, który dotychczas nie powziął jeszcze decyzji w sprawie waloryzacji ceł.



Earl Douglas of Benersyde umarł w wieku 67 lat. Po wspaniałej karjerze wojskowej został mianowany w 1917 r. głównym dowódcą armji brytyjskiej, a w r. 1919 polnym marszałkiem i otrzymał tytuł earla.

Zjednoczenie organizacyj b. wojskowych w Białymstoku.

BIAŁYSTOK. (Pat). W dniu dzisiejszym odbył się w Białymstoku zjazd rezerwistów i byłych wojskowych woj. białostockiego pod przewodnictwem generała rezerwy Suchodolskiego, oraz płk. rez. Ostrowskiego i por. rez. Slusarczyka. Na zjeździe tym uchwalono następujące rezolucje: 1) „Zebrani na zjeździe rezerwistów i b. wojskowych woj. białostockiego wyrażają swą miłość i cześć najwyższą dla ukochanego wodza armji i narodu polskiego, Józefa Piłsudskiego, stwierdzając, że pod rządami Jego Rzeczpospolita osiągnęła olbrzymie postępy w dziedzinie utrwalenia wewnętrznej spoistości i zewnętrznej potęgi państwa, postanawiają popierać wszelkiemi siłami Rząd Marszałka Piłsudskiego w jego dalszej pracy i podczas wyborów do Sejmu i Senatu głosować jednomyślnie na listę Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem". 2) „Delegaci wszystkich organizacyj rezerwistów i b. wojskowych z terenu woj. białostockiego, jak Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Legjonistów, Związek b. Ochotników, Związek Osadników Wojskowych, Stowarzyszenie Rezerwistów i byłych Wojskowych, Związek Inwalidów, zebrani w Białymstoku na walnem zebraniu w dniu 2-go lutego 1928 r. uznając konieczność i celowość wspólnej pracy w imię ideałów, które przyświecały wojownikom Polski o jej wolność, niepodległość i potęgę, jednoczą powyżej wymienione organizacje w Związek Organizacyj Wojskowych Województwa Białostockiego, przyjmując za podstawę statut regulamin i instrukcje Wileńskiego Związku Organizacyj Wojskowych. Jednocześnie zjazd wzywa wszystkie organizacje rezerwistów i byłych wojskowych w państwie, a przedewszystkiem ich zarządy główne, aby niezwłocznie przystąpiły do podobnej akcji, gdyż tylko wspólna i skoordynowana działalność dopomoże do wytężonej i twórczej pracy naszego wodza, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, nad odrodzeniem i ugruntowaniem mocarstwowego stanowiska Polski".

Następnie wysłane zostały depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Prezesa Rady Ministrów Marszałka Józefa Piłsudskiego i do Jego Ekscelencji księdza biskupa Bandurskiego.

Skład nowego Wileńskiego Tymczasowego Komitetu Litewskiego.

Jak już podawaliśmy, ostatnio po ustąpieniu z Wileńskiego Tymczasowego Komitetu Litewskiego dr. Olsejki i p. Weleckiego, nastąpiła reorganizacja Komitetu.

Ostateczny skład nowego Komitetu przedstawia się w sposób następujący: prezes — p. K. Staszys, wice-prezes — p. P. Karazija, skarbnik — p. W. Budrewiczius, sekretarz — p. R. Mackiewiczius.

Przed niemiecko-sowieckiemi rokowaniami gospodarczemi.

BERLIN, 4.II. (Pat). W przyszłym tygodniu rozpoczną się w Berlinie zapowiedziane przez min. Stresemanna rokowania gospodarcze niemiecko-sowieckie. Delegacja sowiecka już wczoraj opuściła Moskwę.

Wiadomości przedwyborcze.

Jeszcze dwie listy wyborcze w okręgu wileńskim.

Jak już podaliśmy we wczorajszym numerze do Okręgowej Komisji Wyborczej w Wilnie wpłynęło w przepisanym terminie 16 list wyborczych. Obecnie zostały przyjęte przez Okręgową Komisję jeszcze dwie listy, mianowicie „Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy" do Sejmu i „Stronnictwa Chłopskiego do Sejmu i Senatu.

Na czele pierwszej z tych list stoi Zasztowt Aleksander, na drugiem Maszczyk Antoni. Na liście sejmowej „Stronnictwa Chłopskiego", na pierwszem miejscu Reut Józef, na drugiem—Kupcewicz Jan, na liście senackiej AJamowicz Jan i Kupcewicz Jan.

Lista okręgowa w Święcianach.

W okręgu Święciańskim nr. 64 zgłoszono następujące listy okręgowe kandydatów do Sejmu.

Bezpartyjny Blok Wyborczy Współpracy z Rządem: Mieczysław Raczkiewicz adwokat, Brokowski—lekarz, Józef Trzeciak—kooperatysta.

Bloku Katolicko - Narodowego: Kownacki Piotr, Stoma Antoni, Gudaniec Franciszek.

P. P. S. Pławski, Stążowski, Zaleski.

Oprócz wyżej wymienionych list w okręgowej komisji wyborczej w Święcianach zgłoszono listy następujące: *Stronnictwa Chłopskiego:* Hofmokl Ostrowski, Hałko. *Grupy wyborców, dążących do poprawy bytu Kresów Wschodnich:* ks. Bohrodzicz, Obrąpalski Zygmunt. *Odrodzenia:* Stefan Mickiewicz. *Związek Siły Chłopskiej:* Okułak, Dołubowski, Wołoszyn. *Związku Ziem Litewsko Białoruskich „Zjednoczenie":* Jan Kowalczyk. *Białoruskiego Ludu Pracy:* Jewsiewicz, Pawełkowicz, Siwko. *Bloku Mniejszości Narodowych:* Karuzo, Stepowicz. *Bundu:* Erlich, Rozental. *Bezpartyjnego Polsko-Litewskiego Demokratycznego Komitetu Wyborczego:* Ciunclis. *Wyzwolenia:* Rudnicki, Żukowski. *Białoruskich włościan i robotników:* Justyn Muraszko, Aleksander Kolada, Michał Stankiewicz, Justyn Łukjanowicz. *Rosyjska (R. N. O.)* Pimonow Borys, Sawko. *Bezpartyjnego Porozumienia Polsko-Litewskiego:* Kiewlicz.

Pozostałe listy zgłoszone w okręgu lidzkim.

W dalszym ciągu wpłynęły następujące listy:

Żydowski Związek Robotniczy (Bund) Erlich Hersz, Alter Wiktor, Lichtensztejn I.

Białoruska Lista Ludowa — Iwaszkiewicz Michał, Drucki-Podbereski Bronisław, Stankiewiczówna Marja.

Lokalne Zrzeszenie dla obrony interesów włościańsko-robotniczych Świderski Franciszek, Dwikiel Adam, Pyszko Aleksander.

Ludowe „Odrodzenie" Mickiewicz Stefan, Rybarczyk Antoni, Czerniakiewicz Konstanty.

Lista Rolników popierających władzę rządową: ks. Adolf Motulski, Mieczysław Karnikiewicz, Anastazja Olunkiewicz.

Białorusko Polskie Robotniczo-Chłopskie Zjednoczenie Hołowacz, Taraszkiewicz, Wojewódzki. (Hromada).

Lista okręgowa w Nowogródku.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Do Sejmu Taurogiński Edward, Rdułtowski Konstanty, Mokrzecki, Gruszkowski.

Blok katolicko - ludowy Piast Ch.D. Zmitrowicz Józef, Brzostowski Stanisław.

P. P. S. do Sejmu: Wasilewski Leon, publicysta — Dzięgielewski Józef, robotnik — Fiszer Stefan, nauczyciel — Roszkowski Adam, inżynier — Strąkowski Władysław, drukarz — Starosielcki Walenty, Kotłow Aleksy.

Do Senatu: Ehrenkreutz Stefan, prof. — Czyż Witold, wice-pr. m. Wilna, Siedlecki Stanisław, inżynier — Strąkowski Władysław. Oprócz powyższych list zgłoszono następujące: *Stronnictwo Chopskie.*

Do Sejmu: Hałkol - Antoni, dziennikarz — Kowalewski Ant., rolnik — Adamowicz Jan, rolnik — Gryszkiewicz Napoleon, mierniczy — Sidorowicz Antoni, rolnik — Kołodziński Edwin, biuralista — Korzo Teodor.

Do Senatu: Dr. Hofmokl Ostrowski, adwokat — Wołodkowicz Józef, rolnik — Gryszkiewicz Napoleon.

Jedność Robotniczo - Chłopska. Do Sejmu: Warski Adolf, publicysta — Gryc Włodzimierz, rolnik — Margulis Szmul, szefc — Malec Aleksander (miejsce zam. Pińsk — więzienie).

Białoruskie robotniczo - włościańskie zjednoczenie. Do Sejmu i Senatu: Taraszkiewicz Bronisław, Wilno, więzienie. Miotła Piotr b. poseł, Wilno, więzienie. Buszewicz Maksym, nauczyciel, Wilno, więzienie. Chodźko Klaudjusz, rolnik, Wilno, więzienie. Kuźmicz Jan, rolnik, Wilno, więzienie. Dudarewicz Jan, robotnik. Owsiany Paweł, rolnik. Bal Aleksy, rolnik.

Lista zmagań za interesy robotników i włościan do Sejmu i Senatu: Steganowicz Aleksander, rolnik. Sawoń Konstanty. Dworczanin Ignacy, nauczyciel gimnazjalny. Gawrylik Józef, nauczyciel gimnazjalny. Kryńczyk Paweł, rolnik. Oleszkiewicz Atanazy, nauczyciel gimnazjalny. Łojko Wasyl, rolnik.

Wszech - białoruska, ludowa. Do Sejmu i Senatu: Pawlukiewicz Arsenjusz, lekarz. Abramczyk Mikołaj, rolnik. Jarosz Jan, rolnik. Szejbok Józef, rolnik. Iliniec Aleksander, rolnik. Dziemienik Ignacy, rolnik. Sączyk Włodzimierz, rolnik. Kańczuk Michał, rolnik.

Bloku Mniejszości Narodowych. Do Sejmu: Bazyli Rogula. Kunicki, Jakowiuk. *Do Senatu:* Bazyli Rogula, Bohdanowicz, *Rosyjska* (R. N. O.). *Do Sejmu* Emeljanow, Kuzmicki. *Do Senatu* Jewsiewicz Konstanty. *Ogólno Żydowski Blok Narodowy. Do Sejmu:* Wysłicki, Kirszbraum. *Wyzwolenie* Klimek, Lechowicz, Wołodkowicz, *do Senatu* Malinowski. *Białoruska Demokratyczne Objednienje* Kurcz Paweł, Nazarewski. *Białoruski Gospodarczy Sojuz Włościan i Robotników:* Szuszko Eugenjusz, Mitkiewicz Stefan.

Ruch wyborczy wśród kobiet.

W dniu 3 b. m. w lokalu Bezpart, Kom. Wyborcz. Kobiet w Wilnie, odbyła się konferencja delegatek Kom. powiatowych, przybyłych ze wszystkich powiatów województwa wileńskiego.

Delegatki zdawały sprawozdanie z działalności Komitetu. Do najlepiej zorganizowanych powiatów należą: święciański—przewodnicząca p. Mydlarzowa; mołodeczański—p. Cieślikowska; oszmiański—p. Krzysztoforska. W tych powiatach powstały Komitety wyborcze kobiet we wszystkich gminach, w innych powiatach organizacja gmin uskuteczniona będzie w najbliższym czasie.

Stwierdzić należy ogromne zainteresowanie się kobiet wyborami, a wobec wyraźnego pokrzywdzenia część kobiet przy umieszczaniu na listach kandydatów do Sejmu, budzi się pęd do pracy organizacyjnej, do stworzenia jednolitego frontu kobiecego, aby przy wyborach do przyszłego Sejmu mieć za sobą nietylko prawo, ale i siłę.

Nieudany wiec P. P. S. w Oszmianie.

W dn. 2 b. m. w Oszmianie wydelegowany z Wilna przedstawiciel P. P. S. p. Plachowicz zorganizował wiec, który początkowo wyzyskać chciał Białorusin Gała przemawiając za blokiem mniejszości narodowych. Zgromadzeni licznie mieszkańcy okoliczni nie dali się sprowokować i nieforutnnego mówcę zmuszono do opuszczenia sali. W rezultacie zebrani uchwalili rezolucję głosowania za Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem, wysyłając jednocześnie depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Zjazd przedstawicieli organizacyj kredytowo - spółdzielczych pow. wilejskiego za współpracą z rządem.

Wczoraj wojewoda wil. p. Władysław Raczkiewicz przesłał w imieniu zjazdu przedstawicieli organizacyj kredytowo-spółdzielczych pow. wilejskiego dwie depesze—do Marsz. Piłsudskiego i Prezydenta R. P. treści następującej:

— „Zjazd przedstawicieli organizacyj kredytowo spółdzielczych pow. wilejskiego składa wyrazy czci i hołdu oraz zapewnienia współpracy we wszystkich zamierzeniach rządu, jak w okresie wyborczym, tak i późniejszym".

Jednocześnie zostały wysłane depesze z wyrazami czci i hołdu do Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzplitej od przedstawicieli powiatowego zjazdu Związku Rolników Ziem Wschodn. pow. wileńsko trockiego.

Łyntupy za Współpracą z Rządem.

Z Łyntup piszą, że odbył się tam 31-I r. b. wiec zwołany przez B. B. W. R. przy licznym udziale wyborców. Uchwalono rezolucję o współpracy z rządem. Podkreślić należy charakterystyczny szczegół wiecu: Teodor Łaptiew staroobrzędowiec nawoływał do głosowania na listę nr. I, argumentując, że lista ta zawiera nazwiska ludzi godnych zaufania, którzy będą pracować dla narodu.

Lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem — jedyną polską listą na Wołyniu.

Donoszą z Łucka, że odbyło się tam posiedzenie endeckiego Komitetu Wyborczego na okręg wołyński. Na zebraniu tem endecy przewidując, że na terenie Wołynia żadnego mandatu uzyskać się nie uda, postanowili nie wystawiać w tych okręgach swoich list wyborczych.

W ten sposób na terenie Wołynia jedyną listą polską będzie lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Zaznaczyć należy, iż lista bloku prorządowego cieszy się wielkiem uznaniem na terenie całego Wołynia nietylko wśród ludności polskiej, lecz również ukraińskiej i żydowskiej, których przedstawiciele również kandydować będą za listą bloku prorządowego. (jw.).

W sprawie wynagrodzenia za pracę dla członków obwodowych komisyj wyborczych.

Sprawa wynagrodzenia za pracę dla członków Obwodowych Komisyj Wyborczych została już uzgodniona pomiędzy Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Ministerstwem Sprawiedliwości. Opracowany został w tej mierze projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który znajduje sie obecnie w Ministerstwie Skarbu, które ma ze swej strony projekt ten zaakceptować,

Stanowisko Ministerstwa Skarbu zasadniczo jest nieprzychylne do projektu, a to ze względów budżetowych, ponieważ wynagrodzenie dla członków Komisyj Obwodowych w całej Polsce wyniosłoby od 60 do 70 miljonów złotych.

W każdymbądź razie kwestja ta ma być ostatecznie rozstrzygnięta na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

KRONIKA.

Niedziela 5 lutego.

Dziś: Agaty P. M.
Jutro: Doroty P. M.
Wschód słońca—g. 7 m. 15
Zachód „ g. 15 m. 52

Dyżury aptek w dn. 5 b. m.

Augustowskiego—Mickiewicza 10.
Sapożnikowa—Zawalna.
Rurkowicza—Ostrobramska 4.

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 4. II. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 780. Temperatura średnia —12° C. Opad w milimetrach —. Wiatr przeważający południowy. Pogodnie. Minimum na dobę — 16° C.

Tendencja barometryczna — stały wzrost ciśnienia.

ADMINISTRACYJNA.

— **Prolongata pozwoleń na broń.** Komisarjat Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, że w następnym tygodniu będą przyjmowane podania o prolongatę pozwoleń na posiadanie broni w porządku następującym:

Osoby, posiadające pozwolenia na broń (zeszłoroczne) za L. 1251—1300, winne złożyć podanie w dniu 6 lutego r. b.

za L. 1301—1350 — w dniu 7 lutego r. b.
„ „ 1351—1400 „ „ 8 „ „ „
„ „ 1401—1450 „ „ 9 „ „ „
„ „ 1451—1500 „ „ 10 „ „ „
„ „ 1501—1550 „ „ 11 „ „ „

Podanie należy składać w godzinach od 10 do 13 w okienku Nr. 1 Komisarjatu Rządu na m. Wilno (ul. Żeligowskiego 4).

SPRAWY PRASOWE

— **Konfiskata.** W dniu wczorajszym Komisarjat Rządu na m. Wilno nałożył konfiskatę na Nr. 15 czasopisma w języku żydowskim „Unzer Szlime", organu „Bundu".

W tymże dniu została skonfiskowana „Biełaruskaja Krynica" Nr. 9.

Z UNIWERSYTETU.

— **Wykłady powszechne w sali Śniadeckich.** Dziś o godzinie 7-ej prof. Srebrny wygłosi drugą część swego wykładu p. t. „Stanisław Wyspiański". Wstęp 50 gr., dla uczącej się młodzieży 20 groszy.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Wiec.** We wtorek dnia 7 lutego w lokalu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem odbędzie się wiec akademików, sympatyzujących z Rządem, względnie pragnących mu czynnie dopomóc. Początek o godz. 5-ej.

— **Wieczór akademików - Białorusinów.** Dziś, 5-go b. m., o godz. 7½ wieczór, w lokalu Domu Ludowego T-wa Białoruskiej Szkoły w Wilnie (Św. Anny 2) odbędzie się wieczór, zorganizowany staraniem Związku Akademików-Białorusinów U. S. B. w Wilnie. Na program wieczoru złożą się: przedstawienie „Cieni" — dramatu w trzech aktach pióra Fr. Olechnowicza, najwybitniejszego dramatopisarza białoruskiego. Dalej zaś tańce aż do rana. (Sm.)

ARTYSTYCZNA.

— **Pobyt Katena-Bandrowskiego w Wilnie** Znakomity pisarz, podejmowany przez nasz Związek Literatów, spędzi w Wilnie 2 dni. We wtorek 7 b. m. wygłosi w sali gimnazjum im. Mickiewicza swój niezwykle zaciekawiający odczyt p. t. „Rzymianie Wschodu", w którym rzuci snop światła na duszę współczesnej Europy i naszej literatury. Nazajutrz, dnia 8 b. m., autor „Miasta mojej matki" będzie gościem Związku Literatów na XXXI Środzie Literackiej, gdzie wygłosi pogadankę oraz przeczyta niedrukowane swoje utwory. Bilety na odczyt (od 30 gr. do 2 zł.) sprzedaje Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego (Królewska 1).

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Kto może otrzymać pracę.** W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Wilnie wakują obecnie wolne miejsca dla większej ilości wykwalifikowanych strażaków na wyjazd do Małopolski.

Pozatem zgłoszone są zapotrzebowania na robotników leśnych do robót przy eksploatacji lasów w puszczy Białowieskiej. (s)

— **W poszukiwaniu pracy.** Podług ostatnich danych oficjalnych, w przeciągu ubiegłego miesiąca stycznia wyemigrowało z Wilna 9 osób, udając się przeważnie do Rosji i Łotwy. (s)

Z POGRANICZA.

— **Wysiedlenie.** Onegdaj władze litewskie wysiedliły w rejonie Niemenczyna niejaką Apolonję Jabłonowską. Skierowano ją do najbliższych władz administracyjnych. (s)

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski sala („Lutnia").** Dziś o g. 8 m. 30 wiecz. ukaże się po raz trzeci świetna komedja Hennequin'a „Pierwszy sygnał", która doznała gorącego przyjęcia przez licznie zebraną publiczność premjerową.

— **Popołudniówka dzisiejsza.** Dziś wyjątkowo o g. 3-ej pp. (punktualnie) grany będzie po raz ostatni w sezonie chiński poemat fantastyczny „Kredowe koło". Ceny biletów od 20 groszy.

— **Lo-Kittay'a w Wilnie.** Niezmiernie interesujący wieczór eksperymentalny Inż. Lo-Kittay odbędzie się w gmachu Teatru Polskiego (Lutnia) we wtorek 7-go b. m.

— **Reduta na Pohulance. „Fircyk w zalotach".** Dziś o godz. 16-ej po cenach zniżonych komedja Fr. Zabłockiego—„Fircyk w zalotach".

— **„Sułkowski".** Dziś o godz. 20-ej po raz pierwszy, sztuka St. Żeromskiego p. t. „Sułkowski". W opracowaniu przeznaczonem dla szerszych warstw ludności kresowej. „Poświęcając się wielkiej Sprawie, trzeba umieć wznieść się ponad miłość osobistą".—oto zasadnicza myśl „Sułkowskiego" w układzie scenicznym Reduty. W sztuce tej udział bierze pełny zespół męski.

Główne postacie przedstawią: J. Osterwa (Sułkowski) E. Ściborowa (księżniczka), L. Wołłejko (książe d'Este) St. Larewicz (hr. D'Antreignea), K. Pegowski (Venture), J. Kornobis (Zawilec), Z. Chmielewski (Cen. Condulmero), J. Karbowski (prokurator Pesaro).

Oprawa sceniczna pomysłu Iwa Galla. Motywy muzyczne: E. Dziewulskiego. Nowe ubiory według rysunków pułk. Gemberzewskiego, kustosza Muzeum Narodowego w Warszawie. Rzecz dzieje się: I. W obozie pod Weroną, II. W pałacu księcia Wenecji, III. W mieszkaniu Sułkowskiego w Medjolanie, IV. W zameczku księżniczki w Szwajcarji, V. W kwaterze Napoleona w Egipcie—w latach 1796—1798 Kasa zamawiań w „Orbisie" (Mickiewicza 11) sprzedaje bilety na dalsze przedstawienia codziennie od godz. 9—16 i w dniu przedstawień kasa teatru od godz. 17-ej.

— **„Sułkowski" na rzecz Patronatu więziennego.** Jutro o godz. 20-ej na rzecz Patronatu więziennego w Wilnie St. Żeromskiego — „Sułkowski".

— **Koncert, poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki.** W dzisiejszym koncercie, poświęconym twórczości Stanisława Moniuszki, udział biorą znani soliści: pp. Zofja Bortkiewicz, Z. Wyleżyńska i Sergjusz Benoni, którzy wykonają pieśni, oraz arje z oper: „Halka", „Hrabina" etc. Chór mieszany T-wa „Lutnia" pod dyrekcją J. Leśniewskiego wykona szereg pieśni i „Sonety Krymskie" (cz.), z towarzyszeniem orkiestry, oraz fragment z „Widm".

Słowo wstępne wygłosi prof. M. Józefowicz. Przy fortepianie M. Klecka i dyr. W. Szczepański.

Początek o godz. 6 wieczorem.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
PONIEDZIAŁEK 6 lutego

16.40. Chwilka białoruska.
16.55. „Jak pracować dla idei charytatywnej w w Stow. Młodz. Polskiej" — odczyt wygłosi Bernard Rusiecki.
17.20. „O pięknie Wilna" — odczyt z działu „Ziemia Wileńska", wygłosi Dziekan Wydz. Szt. Pięknych U.S.B. prof. Juljusz Kłos.
17.45. „Moja pogadanka na wsi"—odczyt z działu „Oświata pozaszkolna" wygłosi Dyr. Polsk. Macierzy Szkolnej Stanisław Ciozda
18.10. Koncert popołudniowy.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. „Początki muzyki, wiek XV"—I odczyt z działu „Muzyka polska w przykładach", wygłosi dr. Tadeusz Szeligowski.
20.30. Transmisja z Warszawy. Koncert poświęcony twórczości Fr. Chopina.

Sułkowski w Reducie.

Reduta zapowiedziała na dziś wystawienie tragedji pióra Stefana Żeromskiego pod tyt. „Sułkowski". Wprowadzenie tego utworu na scenę budziło zawsze wielkie zainteresowanie, tem większe obecnie, że wprowadza go Reduta, która nie da prawdopodobnie widowiska mającego epatować pod względem dekoracyjności i zewnętrznej oprawy, ile zajmie się chyba raczej konfliktem między miłością mężczyzny, a nakazem wewnętrznym żołnierza, umiejącego przezwyciężyć w sobie wszystkie inne uczucia na rzecz niezłomnego posuwania się ku osiągnięciu celu: wolności dla narodu. „Sułkowski" pojęty w ten sposób jako dramat jest wybitnie mocniejszą odmianą Dr. Judyma w „Ludziach bezdomnych", a przedewszystkiem Przełęckiego w „Przepióreczce", stanowi więc prostą konsekwencję artystycznej myśli Reduty, która z zamiłowaniem szczególnem kultywuje tego rodzaju założenia ideowo-społeczne w realizacji scenicznej.

O ile w „Przepióreczce" realizacja ta ma swoją zwartą formę dramatyczną i nie potrzebuje uciekać się do specjalnego przystosowywania i przykrawania tekstu dramatycznego, o tyle w stosunku do Sułkowskiego teatr ma zadanie o wiele cięższe, choćby już tylko dlatego, że Żeromski nazwał ten utwór tragedją, ale nie napisał go dla sceny.

Tedy inscenizacja Sułkowskiego może pójść w różnych kierunkach, zależnie od tego z jakich wyjdzie założeń: czy *widowiskowych* z myślą o efekcie zewnętrznym, więc o wysunięciu na plan pierwszy wartości optycznych i gestyczno-patetycznych, czy *lirycznych* z podkreśleniem akcentów rozlewności poetyckiej dzieła, będącego zresztą w założeniu artystycznem Żeromskiego wielką pieśnią, poematem symfonicznym, hymnem na cześć płomiennej rycerskości niezłomnego charakteru Sułkowskiego, czy wreszcie *psychologicznych* ze zwróceniem wyłącznej, uwagi na sens wewnętrzny, na starcie się czystych niezłomnych pojęć człowieka idei z głębokim nurtem miłości, spalającym najwyższą nieraz potęgę zamierzeń, haseł, czynu.

Ostatni punkt wyjścia stanowi dla teatru zadanie chyba najtrudniejsze, ale i najponętniejsze. Mogą się do niego zabrać tylko ludzie idei jak Redutowcy, pod wodzą Osterwy posiadający świadomość czystości zasad artystycznych, z których na scenie rodzi się bezpośredniość prawdy. Wybierając jednak opracowanie sprawy wewnętrznej Sułkowskiego t. j. przedewszystkiem sceniczne sprecyzowanie linji konfliktów wewnętrznych, trzeba bodaj pominąć liryczną rozlewność poematu i nieakcentować specjalnie barwności efektu optycznego. Trzeba poprostu wykroić z lirycznej ekspansywności poematu Żeromskiego dramatyczną koncentrację Sułkowskiego, trzeba dać rzut wspaniałego człowieka, może napozór — jak mówi Antraigues — błędnego rycerza wolności, ale duchowo człowieka skrystalizowanego zmierzającego wyraźnie z całą świadomością do celu.

To też obchodzić nas powinna ta niezłomnie czysta wola i nieskazitelna siła Sułkowskiego, który nie jest w stanie popełnić żadnej zdrady nawet w obliczu najgorętszych poniesień miłosnych, nie jest go w stanie zmylić żadna układność, żaden pozór, żadna obietnica. Wierzy w Bonapartego. A jeżeli mu Antraigues powie o Bonapartem: „Będzie się może dzielił twoją Ojczyzną z jej wrogami, jak się dzielił z ziemią Wenecji", aby w Sułkowskim wywołać podejrzenie i wszczepić nieufność do zamiarów Napoleona wobec Polski, to Sułkowski odpowie mu tak:

„Pójdę z nim wszędzie krok w krok, wespre, lecz i zmierzę każdy jego czyn, ze wszystkich sił mojej duszy i ze wszystkich sił mojego ramienia, *a gdyby* w istocie *zdradził świętą sprawę* i wolę wyzwolonego ludu Francji, to wiedz, tajny doradco monarchów, że nie kto inny tylko ja *wydrę mu z rąk sceptrum*, zerwę z czoła djadem, skruszę jedno i drugie i stanę sam na czele wojsk rewolucji, *bo we mnie niema zdrady*".

Więc już nietylko kobieta i miłość, ale nawet Bonaparte, najwyższa prawda, którą żył jako żołnierz, nie są w stanie go zmieszać ani sprowadzić z drogi do świętego celu.

W tem mieści się właściwie cała kwintesencja i ośrodek ideowy tragedji Sułkowskiego.

Żeromski pisząc Sułkowskiego po rewolucji 1905 roku, dał cudną alegorję skrępowanych narazie możliwości polskich wobec przemocy rosyjskiego zaborcy, przypomniawszy postacią Sułkowskiego manifestację rycerskości polskiej, która idzie na śmierć bez pytania, bez dyskusji, bez ustalania zgóry rozległości rezultatów, a jedynie z wiarą w doniosłość i wartość dokonanego czynu.

Może przyjść tysiąc niepowodzeń, załamań i odwrotów, ale trwać będzie atak myśli, wieczny, nieustający, krzepki, odradzający się trud, który w końcu zwycięża.

Przez Sułkowskiego wołał Żeromski o czyn, jak wołał Wyspiański przez Konrada.

To wołanie o czyn nie skończyło się. Żyje w nas jako hasło dnia. Skończył się wyścig krwi o niepodległość, zaczął się wyścig pracy — jak mówi Józef Piłsudski. Wyścig mający wnieść wartości do skarbca ogólno ludzkiego, zdobycze woli i świadomości człowieka w stosunku do sił przyrody.

Dlatego teatr realizując poemat Żeromskiego o Sułkowskim, musi dziś przedewszystkiem postawić na pierwszym planie postać człowieka, który nie zamyka swoich wartości w tem tylko co już uczynił i czem zmusił do uwagi, wypowiada się natomiast nieustającym niewygasającym żarem twórczego panowania nad słabościami życia.

Więc też nie będzie nas obchodzić widowisko, obrazy, słowa historja, dyskusja, rozlewność poetycka; nas może i powinna dziś interesować sprecyzowana artystycznie koncentracja psychiczna i ogólno ludzki sens Sułkowskiego (*mo*)

Zmiany i uproszczenia w postępowaniu karnem.

„Sprawę niniejszą sąd odracza po raz szósty już wobec niestawiennictwa coraz to innych świadków", obwieścił zniecierpliwiony głos przewodniczącego, w sali sądu okręgowego w stolicy. Decyzja powyższa odnosiła się do procesu w którym w grę wchodził honor, dobre imię zasłużonego człowieka. Zniesławiony uciekł się pod opiekę sądu i na wyrok mający dać satysfakcję czeka już trzy lata. Odpowiedni przepis procedury rosyjskiej z 1864 roku, umożliwia ciągle, wyrażając się językiem sądowym, „spuszczanie" sprawy w razie niestawiennictwa świadków. Zasada ustności nie pozwala na odczytywanie zeznań świadków z wyjątkiem wypadków specjalnych. Dopiero ogłoszona świeżo w „Dzienniku Ustaw" nowela z dn. 19 grudnia 1927 r. (Dz. U. Nr. 114 poz. 971) wprowadza doniosły i tak pożądany wyłom w praktyce dotychczasowej.

Oto ustawa w art. 7 zezwala na odczytywanie za zgodą stron zeznań świadków, którzy nie stawili się do sądu. W ten sposób sprawa szybko może doprowadzona być do końca, a interes strony zagrożony nie jest, gdyż może ona zawsze oponować przeciw odczytaniu zeznania, powołując się np. na konieczność zadania świadkowi pytań dodatkowych.

Ale i ten wypadek, przewidujący prawodawca polski miał na oku, wprowadzając nowe postanowienia odnośnie do t. zw. ciągłości rozprawy głównej. Otóż w myśl przepisów do 1 stycznia 1928 r. obowiązujących rozprawa główna odbywać się musiała bez przerwy, to znaczy zarządzano jedynie przerwę dla wypoczynku niezbędną. Gdy wyłaniała się naprzykład kwestja powołania nowych świadków sąd zmuszony był sprawę odraczać i wszystkie czynności procesowe ulegały długiej przerwie.

Nowela wprowadza zmianę zasadniczą, zezwalając przerwać rozprawę raz lub więcej razy, ogłaszając natychmiast ustnie o jej następnym terminie. A więc biorąc rzecz praktycznie sprawa przerwania w dniu pierwszym lutego uzyskuje natychmiast nowy termin na dzień 15 lutego. W nowym terminie w imię zasady bezpośredniości rozprawę należy przeprowadzić od początku w myśl noweli tylko wtedy, jeśli skład sędziów ulegnie zmianie, lub gdy od czasu ostatniej przerwy do podjęcia rozprawy minęło więcej czasu, niż czternaście dni. W dotychczasowej praktyce sąd na wstępie rozprawy decydował w związku z niestawiennictwem świadków bądź sprawę rozpatrzeć, bądź odroczyć, obecnie zaś ma wyjście trzecie, postanawia przeprowadzić rozprawę częściowo i w razie potrzeby ją przerwać.

Jak z powyższych uwag wynika nowela do procedury karnej posiada znaczenie doniosłe. Już w czasie bliskim ma być ogłoszona polska procedura karna, owoc prac Komisji Kodyfikacyjnej — wejście w życie jednak tej ustawy tak rychło nastąpić z natury rzeczy nie może, to też nowela omawiana przyśpieszając i upraszczając postępowanie karne w b. zaborze rosyjskim czyni bardziej skutecznym i prawidłowym wymiar sprawiedliwości karnej.

A.S.P.

Frasa francuska w kwestji litewskiej.

PARYŻ (Pat.) Prasa nie przestaje zajmować się kwestją litewską. W dzienniku „Victoire" Georges Bienaime oświadcza, że Waldemaras kpi sobie z Ligi Narodów. W Genewie obiecywał on solennie użyć wszelkich usiłowań, aby wejść na drogę szczerego zbliżenia z Polską, tymczasem zjechał do Berlina, gdzie zerwał ugodę arbitrażową i traktat handlowy, oddając całkowicie na pastwę Niemiec Litwę, i tak już leżącą pod butem niemieckim. Nic dziwnego, że Niemcy zgotowali tak gorące przyjęcie człowiekowi, który, uzdzielając w swym kraju wszelkiej pomocy interesom niemieckim, stosuje najostrzejsze środki przeciwko obywatelom polskim, wyrzekając się całkowicie polityki antygermanizacyjnej Giedyminów, Olgierdów i Jagiełłów, z których tak dumni są litewscy nauczyciele wiejscy i proboszczowie.



Henry Moysset, profesor wojskowej szkoły morskiej w Francji przybył na otwarcie sekcyj gospodarczej i prawnej czechosłowackiego „Institut Francais" do Pragi, gdzie ma wygłosić dwa bardzo ciekawe odczyty o problemach ogólno-europejskich i o równowadze europejskiej.

Zwrot w opinji publicznej Litwy.

BERLIN, (Pat.) Korespondent kowieński „Berliner Tageblatt" donosi, że rozważna i ostrożna taktyka Polski przy pokonywaniu trudności, stojących na drodze do rozpoczęcia rokowań polsko-litewskich, wywołała na Litwie wielkie wrażenie. Litewska opinja publiczna zaczyna rozumieć, że nie da się obecnie uniknąć rokowań z Polską i że trzeba się starać o doprowadzenie tych rokowań do pomyślnego dla Litwy wyniku.

W jaki jednak sposób można będzie to osiągnąć, to co do tego istnieją bardzo rozbieżne poglądy. Litewska opinja publiczna przygotowana jest obecnie na to, że w stosunkach polsko-litewskich ma się zacząć nowy okres. Wiele naturalnie będzie zależało od tego, oświadcza korespondent „Berliner Tageblattu", z jakim wynikiem p. Waldemaras powróci z Berlina i jak będzie wyglądać nowa nota polska. W każdym razie „Berliner Tageblatt" stwierdza kategorycznie, że w nastrojach litewskich w stosunku do Polski nastąpiła poważna zmiana.

Nastroje obecne nie są tak nieprzyjazne jak jeszcze przed niedawnym czasem. Coraz wyraźniej zarysowuje się na Litwie kierunek, który obiecuje sobie wiele po porozumieniu z Polską przynajmniej pod względem gospodarczym. Podróż prezesa kłajpedzkiej izby handlowej Jahna do Warszawy jest, zdaniem dziennika, wydarzeniem nie bez głębszego znaczenia. Pozatem wyjazd prof Birżyszki ma jakoby na celu przygotowanie pewnych kontaktów, mogących odegrać poważniejszą rolę w nadchodzących rokowaniach. P. Birżyszka ma nawiązać w pierwszej linji stosunki z polskiemi kołami politycznemi.

Odczyt p. Glasera — prof. U. S. B. w Sorbonie.

Staraniem Stowarzyszenia Przyjaciół, Polski odbył się w Sorbonie odczyt p Stefana Glasera, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego o „Wspólnej roli Polski i Francji w ewolucji idei sprawiedliwości.

Uważając wolność, jako zasadniczy element idei sprawiedliwości i zaznaczywszy, że głównie od roku 1870-go zasady liberalne kierowały dziejami ludów cywilizowanych, prof. Glaser wykazał sposób, w jaki ideału tego broniły Francja i Polska, zarówno w dziedzinie prawodawstwa, jak i na polu stosunków międzynarodowych. W szczególności, co się tyczy pierwszego prof. Glaser zaznaczył, że prawodawstwo francuskie, oparte, w okresie po roku 1870 ym, na zasadach jaknajliberalniejszych, posłużyło za przykład dla wszystkich prawodawstw europejskich. Polska, która hołdowała zawsze tym samym zasadom, czego dała już dowód na początku XIX-go stulecia, nieomieszkała zastosować ich w praktyce, skoro tylko odzyskała byt niepodległy. Najwymowniejszym tego dowodem jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.

Z drugiej strony, w dziedzinie stosunków międzynarodowych usiłowania Francji i Polski zdążały stale do wzmocnienia autorytetu Ligi Narodów i do rozszerzenia pola działania tej ostatniej. Umowy lokarneńskie należy uważać jako dzieło dobrej woli Francji i Polski.

Na zakończenie prof. Glaser przypomniał, że u źródła idei postawienia wojny zaczepnej poza prawem, znajdują się inicjatywy—polska i francuska.

Licznie zebrana publiczność, wśród której obecny był jako reprezentant Ambasady, pierwszy sekretarz p. Jan Starzewski, przyjęła gorącemi oklaskami odczyt prof. Glasera.



Vicente Blasco Ibanez, wybitny pisarz hiszpański zmarł w Mentonie na Rywierze francuskiej, gdzie żył jako emigrant polityczny. Umarł w wieku 60 lat.



Dr. Ernest Escn, prezyzent Międzynarodowej Wystawy Prasowej, która odbędzie się w miesiącu maju w Kolonji nad Renem.

Przepisy o broni dla młodzieży.

Uznając całą doniosłość rozwoju sportu strzeleckiego dla wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło władzom wojewódzkim, aby pozwolenia na posiadanie broni palnej, małokalibrowej, używanej do celów sportowych, jak również amunicji do niej, były wydawane bez trudności, o ile osoby starające się o broń dają dostateczną rękojmię, że nie użyją jej dla celów niedozwolonych.

Nieletnim pozwolenia mogą być wydawane tylko za poręczeniem, względnie na odpowiedzialność rodziców lub opiekunów, osoby zaś wojskowe mają prawo do nabycia broni małokalibrowej, analogicznie, jak broni krótkiej.

Wyżej wymieniona broń może być używana w zasadzie tylko do strzelania do tarczy, Używanie jej w innym celu i w inny sposób bez wypełnienia ogólnych warunków, dotyczących używania broni, nie jest dopuszczalne. Noszenie broni poza strzelnicą lub poza domem dozwolone jest tylko w futerale i nienabitej. Wyjątek stanowią zwarte oddziały przysposobienia wojskowego, prowadzone przez osoby wojskowe, względnie dowódców, zatwierdzonych przez władze wojskowe.

Co przygotowuje „Fox-Film"?

Z atelier „Fox-Filmu" donoszą nam: Murnau, reżyser „Wschodu Słońca" rozpoczął nakręcanie nowego, podobno znów epokowego filmu „Czterech djabłów". Główną rolę kobiecą kreuje bohaterka „Siódmego Nieba" i „Wschodu Słońca" — Janet Gaynor. Na ukończeniu jest film „Czerwony tancerz—z Moskwy"—najnowszy obraz z Dolores del Rio. Reżyserem tego filmu jest Raoul Walsch. Bardzo ciekawie zapowiada się obraz tej wytwórni p. t. „Przewrotny świat"; jest to druga serja „Świata w płomieniach" i przedstawia dzieje jego bohaterów po zakończeniu wojny światowej. W filmie tym gra rolę kobiecą: Dolores del Rio. Rewelacją repertuaru Fox-Filmu będzie „Księżniczka dolarów" w „Movietonie". Jak wiadomo w posiadaniu Fox-Filmu znajduje się udoskonalony patent połączenia optyczno-fonetycznego „Movietone". Próby dokonywane z Movietonem wypadły nadzwyczajnie. Wynalazek ten stanie się epokowym w rozwoju kinematografji. Realizacja więc „Księżnicki dolarów" w połączeniu z muzyką i śpiewem będzie nielada sensacją.

Wielki książe Dimitryj Pawłowicz z małżonką Anną Iljinską.



Wielki książe Dimitryj Pawłowicz uchodził jeszcze za życia cara Mikołaja II, za przyszłego monarchę rosyjskiego, gdyż następca tronu Aleksy był bardzo wątłego zdrowia. W tych dniach żona wielkiego księcia powiła syna. — Wielka księżna Anna Iljinska jest córką amerykańskiego miljonera Johna Emery.

Modus vivendi między Watykanem a Czechosłowacją.

PRAGA. 4 2. (Pat) Kardynał Gasparri zawiadomił min. Benesza, że Ojciec Św. zatwierdził modus vivendi między Watykanem a rządem czechosłowackim. Wobec tego, że modus vivendi nie wymaga ratyfikowania przez parlament, wchodzi w życie natychmiast.

Po mowie Stresemanna.

PARYŻ, 4.II (Pat). W związku z poruszoną przez min. Stresemanna sprawą zniesienia okupacji Nadrenji, „Echo de Paris" pisze, że według niektórych źródeł Briand zamierza podobno zaproponować Niemcom ponowne zmniejszenie stanu liczebnego wojsk okupacyjnych o 10,000 ludzi.

St. KRZYSZTOF GREK.

MĘKA.

Nowela wyróżniona na konkursie „Wiadomości Literackich".

IV.

Wszystko, co było grzesznem pożądaniem znikło pod obuchem rzeczywistości. Ku nieznanemu biegnące fantazje stłumił niepodobny do nich realizm przygody. Ksiądz przeżył najokropniejszą z dotychczasowych noc w swojem życiu; była to noc trwogi i wyrzutów sumienia. W zetknięciu z rzeczywistrością ocknął się z tego somnambulicznego stanu ducha, w jakim żył trawiony gorączką pragnień niejasnych, nie ujętych w żadną konkretną formę.

Z oddali płynął przez parne powietrze nocy głuchy huk, odgłos coraz dalszej walki... Ksiądz był już w samym środku morza, zdala od lądu, na którym było mu tak ciasno... A teraz oto odzywało się w nim mocno wszystko, co z tego lądu był wyniósł i miał w sobie... Ludność, nieszczęśliwa ludność ogarnięta znowu falą wojny... Tam we wsi ginie rozkradany dobytek biedaków, śmiercią zapłaciło próby oporu kilku mieszkańców; część ich w przerażeniu uciekła w lasy na losy nieznane, tam we wsi rozpacz kobiet i płacz dzieci... a gdzież pasterz tej ludności, jej kapłan i pocieszyciel? W ohydnej komitywie z wrogiem, opanowany grzechem, potem zdjęty trwogą i obłąkany przerażeniem.

Ku plebanji przez roje żołdaków przedarły się jakieś kobiety z dziećmi na rękach... W okna bił płacz, rozpaczliwe zawodzenia... Gdzieś w dali płonęły chaty.

A w owej chwili ksiądz bronił się napastliwości komendantowej, wił w kurczu rozmów wieloznanych, na jego stan duchowny nic nie zważających. Był tak przejęty trwogą i tylko o sobie myślący, że nie zerwał się, nie wybiegł przed dom, nie ujął za nieszczęśliwemi. Wszedł w pierwszą fazę grzesznych uczynków, niegodny swego stanowiska, oderwany od społeczności, był biernym przedmiotem i niezaradnym uczestnikiem napastliwej, bezwzględnej, do późna trwającej rozmowy.

Zamknięty w swym pokoju przez resztę nocy, wikary powiedział sobie wszystko... Biczował się najokrutniejszemi wyrzutami. Był nędznikiem nie zasługującym na żadną łaskę. Mógł się już tylko staczać.

Ale gdy nazajutrz blask dnia zbudził go ze snu, w który pod wpływem fizycznego znużenia popadł, myśl jego była już jasna i chłodna, jak z rdzy wydobyty metal.

Przez tę jedną noc stał się innym człowiekiem. Miał odkupić swą winę działaniem, miał zająć stanowisko, na którem rzekomo pozostał... I gotów był na wszystkie tego konsekwencje.

Był piękny sierpniowy poranek; w powietrzu panowała cisza. Otworzył okno. Różowe powietrze świtu rozpościerało blask w jego duszy. Miało się spełnić dziś jego posłannictwo.

Lecz bieg wypadków na inną skierował go kolej działania.

V.

W plebanji wszystko jeszcze spało.

Ksiądz przemył oczy zimną wodą i wyszedł z domu kierując się ku kościołowi. Postanowił odprawić nabożeństwo. Na podwórzu paru ludzi poiło konie u studni, dymiły się kuchnie polowe, ruch dawał się zauważyć koło wozów. Dzikie twarze patrzyły na księdza jakby ze zdziwieniem. Przeszedł środkiem furgonów niezaczepiony i dostał się do kościoła bocznem wejściem.

Niedługo potem w ciszy porannej zabrzmiał głos sygnaturki. Głos dzwonka na wieży wzywał ludność na modlitwę. Bramy kościoła stanęły otworem.

Wezwanie to powitała ludność z rozrzewnieniem. Po strasznym dniu poprzednim łaknęła pociechy, otuchy i ukojenia. Za chwilę też zaroiło się na drodze do kościoła.

Zainteresowali się także tem zjawiskiem bolszewicy. Znaleźli się wśród nich i tacy, którzy ocenili je jako wrogą demonstrację; ci dali początek akcji. Kilkunastu ludzi różnie uzbrojonych, poczęło tamować pochód ludności. Rozległy się płacze, posypały się przekleństwa i uderzenia. Ale część ludności zdołała już przedostać się do świątyni, gdzie ksiądz odprawiał modły. O sklepienie kościoła tłukł szloch.

Kilku zdecydowanych na wszystko z pośród starszyzny podoficerskiej szło ku kościołowi. W ręku dzierżyli rewolwery. Lecz u wrót świątyni napotkali przeszkodę. Stał tu już mały żydek, satelita komendantowej i coś im tłumaczył.

Tymczasem skończyło się nabożeństwo i ludzie poczęli wychodzić z kościoła. Musieli przeciskać się przez tłum żołdaków, szturchani przez nich, popychani i bici. Zwłaszcza w sposób bezceremonjalny zaczepiano kobiety.

Cały plac między kościołem a plebanją pokrywał mieszany tłum, gdy ksiądz ukazał się przed kościołem. Drzwi zaparł za nim od wewnątrz stary kościelny. Ksiądz szedł blady, z czołem wzniesionem, wyniośle, ku domowi. Było w nim tyle dostojeństwa, że nikt go początkowo nie zaczepiał. Przeszedł tak kilkadziesiąt kroków. Gdy był już niedaleko domu, zastąpił mu drogę jakiś olbrzym z rudą brodą. Ksiądz chciał go ominąć, wówczas człowiek ten potrącił go, pchnął tak silnie, że ksiądz omal się nie przewrócił. Ktoś, na kogo upadł, odepchnął go dalej. Rozległ się śmiech wśród żołdaków.

Wtem stała się rzecz niespodziewana. Ktoś wpadł w ten tłum skotłowany nad księdzem, rudy drab otrzymał straszny raz przez głowę—żołdacy rozstąpili się w jednej chwili. W środku wolnego pola, z szpicrutą w ręku, stała komendantowa. Ubrana jak zwykle po męsku, w rozpiętej bluzie, z pod której wyłaniała się wpół obnażona pierś, z twarzą, na której płonął gniew w czarnych, rozżarzonych oczach, w dyszących ustach,—wyglądała w tej chwili jak pogromczyni dzikich zwierząt. Mały żydek kręcił się koło księdza, pomagając mu wstać.

Ksiądz sobie tego nie wyobraża.. ona, ta bądź co bądź piękna kobieta, sama mordowała ludzi zamkniętych w piwnicach. W kobiecie siedzi jakieś zwierzę dzikie... Ona to robiła z takiej—wie ksiądz, jak się to mówi—perwersji Ona bardzo lubi bić... taka już natura...

Wikary pielęgnowany troskliwie, leżał na łóżku z głową owiązaną mokrą chustką, a żydek nieproszony opowiadał mu żywo a chaotycznie przeróżne, niestworzone napozór, a zapewne zupełnie prawdziwe historje.

Komendant jest okrutnikiem, ale jeszcze gorszą jest ona. Ksiądz sobie nie wyobraża, co ci ludzie mają na sumieniu... On się jej boi, a ona robi z nim co chce. Byle jej się w niczem nie sprzeciwiać, bo to straszna kobieta. Czy inna mogłaby ciągle żyć w tych okropnościach?... Co innego, gdy ktoś nie może inaczej i tak musi... Ale to się już niedługo skończy.

Ksiądz znużony usnął. Sen miał równy, krzepiący. Gdy się obudził małego żydka już przy nim nie było.

Wikary leżał spokojnie na łóżku i usiłował zebrać myśli.

Od dziś był innym człowiekiem. Rozpoczął dzień tak, jak mu nakazywał obowiązek i powołanie. Gotów był na wszystko... i byłoby się to już dokonało, gdyby nie — zbieg okoliczności...

Czy miał to nazwać inaczej?—W krytycznej chwili przyszedł mu sukurs z niespodziewanej strony...

Jaki motyw był tej pomocy? — Myśli wikarego powoli ogarniały sytuację. Wynikał z nich przedewszystkiem jeden wniosek: komendantowa miała olbrzymie znaczenie. Od jej fantazji mogło zależeć bardzo wiele.

Czemże był postępek tej kobiety z tak ponurą przeszłością i okrutnymi instynktami, jak o tem zapewniał mały żydek, a co wydawało się zupełnie prawdopodobnem. Byłże to efekt jego czynu, czy też wynikało to raczej niezależnie od tego, z jej kaprysu, albo-li też może z tej niepokojącej sympatji, jaką mu wczoraj okazywała... Jak długo to potrwa, i jaki będzie tego ciąg dalszy?

— I wtedy znów z najtajniejszych zakątków wypełzła jakaś myśl...

O życiu umiejętnem, posuwającem się po krawędzi... Wypełzła z mrocznych zakątków mózgu, w którym tyle rodziło się niepokojów. W postanowieniach, w charakterze, w jaki się tego ranka młody wikary był wprowadził, myśl ta uczyniła poważną, acz jeszcze niespostrzegalną rysę...

C. d. n.

Życie gospodarcze.

Kryzys niemieckiego rolnictwa a rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Mogłoby się zdawać, iż rolnictwo w Niemczech winno raczej prosperować, niżeli przeżywać jakiekolwiekbądź trudności i komplikacje. Przemawiałaby za tem przedewszystkiem wielka pojemność rynku wewnętrznego na produkty rolne oraz duża konsumcja tych artykułów skutkiem wybitnie przemysłowego charakteru kraju. Stąd odpowiednio wysoko musiałyby się kształtować ceny na płody rolne.

Jednakże faktycznie sytuacja rolnictwa w Niemczech pogorszyła się w ostatnich czasach b. znacznie. Szczególnie ma to miejsce na Pomorzu oraz w środkowych i wschodnich Niemczech, gdzie niebezpieczeństwo bankructwa zagraża szeregowi przedsiębiorstw rolnych.

Na wyspie zaś Rugji 80 dzierżawców po realizacji słabych zbiorów oraz w związku z niemożnością uzyskania kredytów z braku środków obrotowych rozpuściło robotników i poprostu wstrzymali w swych gospodarstwach pracę.

W istocie przyczyną ogólną przeżywanych obecnie przez Niemcy trudności w dziedzinie rolnictwa jest nadmierna industrjalizacja kraju, nastawienie całej jego gospodarki w kierunku przemysłowym.

Bezpośrednią zaś przyczynę kryzysu na wschodzie Niemiec stanowi z jednej strony nadmierne obciążenie rolnictwa kredytami, zaciąganemi na inwestycje rolnicze i racjonalizację gospodarki rolnej oraz z drugiej — brak w rolnictwie niemieckiem odpowiednio wykwalifikowanych sił, których nie potrafi zastąpić żadna maszyna.

Pierwsze z wymienionych zjawisk — nadmierne zadłużenie—zostało spowodowane przez dążenie do stworzenia na ziemiach, graniczących z Polską, jak najsilniejszego i konkurencyjnie niebezpiecznego gospodarstwa rolnego.

Brak zaś wykwalifikowanych fachowych sił w rolnictwie powstał skutkiem charakterystycznego ruchu w Niemczech, polegającego na ucieczce ludności rolniczej ze wsi do centrów miejskich.

W związku z ostatniem stoi też sprawa polskich sezonowych robotników rolnych w Niemczech. Pogorszenie stanu rolnictwa niemieckiego w ostatnich latach w znacznej mierze jest uzależnione od stałego zmniejszania się kontyngentu polskich robotników rolnych oraz braku odpowiednich krajowych sił niemieckich, które mogłyby ich zastąpić.

Obecnie w Niemczech zamierzona jest wielka akcja subwencyjna, która ma umożliwić względnie spokojną likwidację szeregu przedsiębiorstw rolniczych pracujących w warunkach nieekonomicznych, azeby w ten sposób umożliwić utrzymanie się reszcie przedsiębiorstw. Pozatem środki zapobiegawcze mogą iść w tym kierunku, aby jaknajszybciej zlokalizować ogniska kryzysu i uniemożliwić jego rozszerzenie się do innych części kraju.

W związku zaś z toczącemi się obecnie rokowaniami handlowemi polsko niemieckiemi sprawa kryzysu rolniczego w Niemczech ma doniosłe znaczenie. W każdym bądź razie przynajmniej w najbliższym okresie należy się liczyć ze zmniejszeniem wytwórczości rolniczej w Niemczech. To też musi nastąpić rozszerzenie rynków zbytu na nasze produkty rolnicze na terenie niemieckim.

Z drugiej jednak strony, im krytyczniejsze będzie położenie rolnictwa niemieckiego, tem usilniej będzie ono zwalczało konkurencyjny import artykułów rolniczych z Polski.

Dlatego też, należy się spodziewać, iż osiągnięte porozumienie będzie wyrazem kompromisu między interesem przemysłu niemieckiego, potrzebującego odpowiedniej ilości stosunkowo tanich artykułów rolniczych, a dążeniem rolnictwa do możliwie największego ograniczenia importu płodów rolnych z Polski.

— **Z Państwowego Banku Rolnego** Na ostatniem posiedzeniu komitet prezydjalny Państwowego Banku Rolnego uchwalił szereg kredytów dla powiatowych kas oszczędności oraz organizacyj spółdzielczych na ogólną sumę ca 6 5 miljonów złotych.

Ceny w Wilnie z dn. 3-go lutego 1928 r.

W hurcie.

Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	41—43
Owies	44—46
Jęczmień browarowy	42—45
„ na kaszę	40—41

W detalu

Mąka amer. za 1 kg.	95—110
„ żytnia 50 proc.	65—70
„ razowa	40—45
„ kartoflana	80—90
„ greczana	85—95
„ jęczmienna	60—70
chleb pytlowy 50 proc.	0.60—0.65
„ razowy	0.40—0.43
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2.30—2.60
baranina	2 50—2.70
wieprzowina	3.20—3.50
Drób:	
kury za 1 sztukę	3.00- 6 00
kurczęta „	2.50—4.00
kaczki żywe „	5.00—6.00
kaczki bite „	4.00—6.00
gęsi żywe „	12.00 - 15 00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	18—22
indyki bite	12—15
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.50—4.70
„ kraj. 2 gat.	4.20 - 4.50
smalec wieprzowy	4.70—5.00

Ceny rynkowe.

Oleje:	
lniany	2.70—2.80
pokost	2.60—2.70
makuchy	50—55
Ryby:	
liny żywe za 1 klg.	4.50—5.00
liny snięte „	3.50—4.00
karasie żywe „	3.20—4.00
karasie snięte „	2.00—2.70
szczupaki żywe „	4.00—4.50
szczupaki snięte	3.20—3.80
okonie żywe „	4.00—4.50
Nabiał:	
mleko za litr	0.45—0.50
śmietana za 1 litr	2.60—2.80
ser	1.70—2.20
masło niesolone	6.00—7.00
„ solone	5.50—6.20
masło deserowe	7.00—7.50
Jaja za 10 sztuk	3.00—3.50
twaróg	1.50—1.70

Giełda wileńska z dn. 4. II. b. r.

Banknoty. Dolary St. Zjedn.	8.86½
Czeki i wpłaty Londyn	43,50—43,43
Ruble złote	4,71—4,70—
8% L. Z. Państw. B. Rolnego (zł. 100)	93.—
Dolarówka, 5 dol.	64—63,75
Listy zastawne Tow. Kred. m. Wilna	63,—
Listy zastawne Wil. Banku Ziemsk.	62,40—62,00
Akcje Wileńskiego B-ku Ziemsk.	151,—
Akcje Banku Polskiego (zł. 100)	153,50
Dolary	8,885—8633
Holandja	359,60—359,70
8% ziemskie	83,00
4½% ziemskie	58,25—58,00
4% warszawskie	66,25—67,00

Giełda warszawska z dn. 4 II. b. r.

CZEKI:

Londyn	43,42—43,31
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	35,035—34,95
Praga	26,415—26.35
Szwajcarja	171,55—171.12
Wiedeń	125,57—125,26
Włochy	47,24—47,12

PAPIERY PROCENTOWE:

Dolarówka	63,00
Poż. dolarowa	85,25
Pożyczka kolejowa	102,00
5% pożyczka konwersyjna	67,00
Konwersyjna kolejowa	61,00
Listy Banku Gosp. Kraj.	93,00
Listy Banku Rolnego	93,00
Oblig. Banku Gosp. Kraj.	93,00
8% warszawskie	80,50
5% warszawskie	65,00

AKCJE:

Bank Dyskontowy 136. Handlowy 123. Polski 162,50. Spiess 155. Spółek Zarobkowych 92. Siła i Światło 90,50. Cukier 73. Firley 53,50. Węgiel 100. Nobel 40,75. Lilpop41. Modrzejów 44.

KRONIKA KRAJOWA.

— **Zeznanie o obrocie.** Wszystkie wileńskie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe winne do dnia 15 bm. złożyć w Izbie Skarbowej zeznania o obrocie osiągniętym w roku ubiegłym. (s)

— **W sprawie świadectw przemysłowych przy handlu objezdnym.** Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że o ile właściciel przedsiębiorstwa lub jego pracownik wyjeżdża do różnych miejscowości, zabierając ze sobą towary celem dalszej ich odsprzedaży, winien on zaopatrzyć się w odpowiednie świadectwo przemysłowe na handel przenośny.

O ile zaś pracownik przedsiębiorstwa z mocy udzielonego mu uprawnienia zbiera zamówienia na towary swej firmy i posiada przy sobie tylko próbki towarów, winien on nabyć świadectwo przemysłowe IV kat. dla osobistych zajęć przemysłowych, ponieważ ustawa o państw. podatku przemysłowym nie czyni różnicy między agentami podróżującymi, będącymi urzędnikami danego przedsiębiorstwa, a agentami, którzy tego charakteru nie posiadają. Sposób wynagradzania takiego pracownika bądź to w formie stałych poborów, bądź też w formie prowizji, jest bez znaczenia.

— **Organizacja spółdzielń przetwórczych.** Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych Z. Wileńskiej skoncentrował ostatnio swoją działalność na organizowaniu na terenie województwa wileńskiego szeregu spółdzielń przetwórczych.

Zaznaczyć należy, iż w wielu powiatach potrzeba tego rodzaju spółdzielni jest bardzo odczuwana.

To też w zrozumieniu istniejących w tym względzie braków sejmiki powiatowe w szeregu wypadków udzielają poparcia inicjatywie Zw. Kół. i Org. Roln. Z. Wil. wstawiając do swoich preliminarzy budżetowych pewne sumy na cel powyższy. (s)

— **Ze Zw. Kółek i Org. Rolniczych Pow. Wileńsko-Trockiego.** Na ostatnio odbytem Zebraniu Zarządu Związku Kółek i Org. Roln. Pow. Wileńsko-Trockiego został przyjęty statut Związku oraz ustalony plan pracy w najbliższym okresie.

Po obszernej i wyczerpującej dyskusji powzięte zostały następujące uchwały:

1. Poczynić odpowiednie starania w celu udogodnienia sprowadzania Kółkom i Kasom nawozów sztucznych w partjach wagonowych.

2. Poczynić starania w wojewódzkim Związku Kółek i Org. Rolniczych, w celu uzyskania odpowiedniej ilości nawozów sztucznych, oraz odmiana zbóż jarych, kartofli i roślin pastewnych dla założenia poletek pokazowych, przynajmniej po cztery w każdem Kółku Rolniczem.

3. Zwrócić się do Wydziału Powiatowego podkreślając fatalny stan dróg gminnych, oraz zabagnienie ulic wioskowych, i prosić, aby w bieżącym roku polecono Urzędom Gminnym, zająć się energicznie reperacją dróg i brukowaniem ulic, pod kontrola i kierunkiem fachowym odpowiednich pracowników Sejmiku.

4. Zwrócić się do Wydziału Powiatowego z propozycją rozesłania Urzędom Gminnym, kierownikom szkół powszechnych, oraz Zarządom miast na terenie powiatu — fachowo opracowanej instrukcji obsadzania dróg i ulic drzewami ponieważ dotychczasowa praca prowadzona w tym kierunku na powiecie, z powodu swojej bezplanowości idzie przeważnie na marne

5. Zwrócić się do odpowiednich czynników, celem wprowadzenia w życie przymusowej walki z ostem.

6. Zwrócić do Wydziału Powiatowego, z prośbą wydania zlecenia Urzędom Gminnym wstawienia do budżetu na rok 1928/1929 sum na najbardziej niezbędne potrzeby rolnicze swojej gminy nap.: zakup stacji czyszczenia ziarna, stypendjum do szkoły rolniczej w Bukiszkach i Antowilu, zapomoga dla powstającej mleczarni spółdzielczej, egzystującego Kółka Rolniczego i t. p.

7. Zwrócić się do wszystkich Kółek Rolniczych powiatu z poleceniem odbycia podczas bieżącej zimy, walnych zebrań i wogóle ożywienia swej pracy. W tym celu przesłać Kółkom ramowy program prac na rok bieżący.

8. Zwrócić się do Wojewódzkiego Związku z prośbą zorganizowania biura tanich porad prawnych i podań dla członków Kółek i Org. Roln. zrzeszonych w Związku.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Emisja państwowej renty ziemskiej.** W Dzienniku Ustaw Nr. 8/1928 (poz. 58). ogłoszono rozporządzenie min. skarbu w porozumieniu z min. reform rolnych — w sprawie emisji pierwszej serji 5 proc. państwowej renty ziemskiej na sumę 50 milj. zł. w złocie. Obligacje te, opiewające na okaziciela, będą wypuszczone w odcinkach po 100, 500, 1000 i 5 tys. złotych w złocie. Kupony będą płatne 1 czerwca i 1 grudnia każdego roku, poczynając od 1 czerwca r. b. Umorzenie obligacyj powyższej pożyczki nastąpi w ciągu 41 lat.

Prace scaleniowe w 1926 r. W roku 1926 prace scaleniowe gruntów przeprowadzane były w 2.567 objektach, na obszarze 1.334.205 hektarów. Do dnia 1 stycznia r. b. zakończono scalenie w 569 objektach na obszarze 265.369 ha, a mianowicie na terenach OUZ.; w Białymstoku w 148 objektach na obszarze 77.935 ha, *w Wilnie 157 objektach na obszarze 35.739 ha*, w Brześciu w 26 objektach na 34.003 ha, w Warszawie w 71 objektach na 27.952 ha, w Łucku w 35 objektach na 26.834 ha, w Lublinie w 45 objektach na 24.729 ha, w Grodnie w 35 objektach na 17.283 ha, w Kielcach w 37 objektach na 13.984 ha, w Piotrkowie w 15 objektach na 4.616 ha, w Krakowie w 2 objektach na 1.975 ha, w Poznaniu w 1 objekcie na obszarze 592 ha

Wieści i obrazki z kraju.

Wiec B. B. Współpracy z Rządem na prowincji

W ostatnich dniach B. B. W. R. zorganizował szereg zebrań i wieców na terenie powiatu wileńsko-trockiego. W wielu miejscowościach powstały komitety wyborcze (Rzesza, Landwarów, Lejpuny, Olkieniki, Troki). W Rudziszkach i Olkienikach odbyły się wielkie wiece przedwyborcze w czasie jarmarków. W każdym z tych wieców uczestniczyło do 2.000 osób, a w Olkienikach 95 proc. wiecowników stanowiła ludność litewska, która okazała wielkie zainteresowanie akcją przedwyborczą B. B. W. R. Rozchodząc się litwini wznieśli w języku litewskim okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

We wsi Wołokumpie zorganizowany został dzielnicowy podkomitet wyborczy B. B. W. R. Do prezydjum weszli p. Michał Panasewicz jako prezes, Stanisław Maczon jako wiceprezes, Leon Jurgielewicz jako sekretarz i Stanisław Makowski jako członek zarządu.

Zjazd zgromadził koło 500 osób, delegatów z poszczególnych gmin powiatu.

KRONIKA BRASŁAWSKA

BRASŁAW. **Szkoła Rolnicza w Opsie.** Z chwilą kiedy przystępuję tutaj do opisu działalności szkoły rolniczej w Opsie, przedewszystkiem pragnę podkreślić jej olbrzymie znaczenie dla podniesienia kultury rolnej na terenie powiatu brasławskiego, oraz wielkie poświęcenie i szczere oddanie swej fachowej wiedzy przy większej dozie niestrudzonej pracy p. dyrektora Czesława Dąbrowskiego. — Szkołę otworzono dnia 7 marca w r. 1927, w posiadłości Broel-Platerów. Obszar 46 ha nabyty przez Sejmik pow. brasławskiego jest głównym ośrodkiem prac szkoły. Piękny i okazały, prawie że zrujnowany pałac dawnych magnatów kresowych, został kosztem około 100 tysięcy zł. pol. otrzymanych częściowo od Ministerstwa Rolnictwa i sejmiku Brasławskiego, gruntownie odrestaurowany i przystosowany całkowicie dla potrzeb szkoły. Szkoła ma 20 ha ziemi ornej, ogrodu 3 ha reszta łąki i park z pięknym dębem, liczącym przeszło 600 lat. Inwentarz szkoły składa się z 6 koni, 14 sztuk bydła rasy miejscowej czerwonej, za które na wystawie szkoła otrzymała dwa listy pochwalne i medal bronzowy. Punkt kopulacyjny: buhaj pięknej rasy i 3 młode buhajki. Trzoda chlewna: rasy angielskiej 7 sztuk. 3 krówki przeznaczone są na powiat, co w bardzo wysokim stopniu przyczynia się do poprawienia rasy. Następnie w szkole istnieje stacja czyszczenia nasion, wypożyczalnia narzędzi rolniczych, z których okoliczna ludność chętnie korzysta. Szkółka drzew owocowych, prowadzona wzorowo, jest przeznaczona dla miejscowej i okolicznej ludności. W ogrodzie, prowadzonym nie mniej wzorowo, hodują się wszelkie warzywa, ich flanse i nasiona na sprzedaż. — Prymitywny i pracowitą ręką prowadzony ogródek botaniczny z wszelkiemi roślinami użytkowemi przeznaczony jest dla użytku uczniów.

Bardzo ciekawym i charakterystycznym jest fakt, że gdy jesienią roku zeszłego została otwarta wystawa płodów rolnych, na której między innen i wystawione zostały olbrzymiej wielkości warzywa i różne rośliny pastewne, to okoliczni gospodarze, zwiedzając wystawę, niechcieli poprostu wierzyć, że to pochodzi z własnego ogrodu szkoły i jej płodów.

Jest nadzieja, że frekwencja uczniów z roku na rok będzie stale wzrastała, dziś —szkoła liczy 27 uczniów. Na czele szkoły jak już powyżej zaznaczyłem, stoi p. dyrektor Czesław Dąbrowski, agronom Bernard Wysłouch i p. Henryk Ziemliński.

Uczniowie rekrutują się przeważnie z dzieci drobnych rolników pow. brasławskiego z III, IV i V ukończonym oddziałem szkoły powsz., które pod względem przygotowania dają b. dużo do życzenia. Jednak po roku bardzo uciążliwej pracy, zrozumieli nieocenione korzyści, jakie im daje szkoła, a dziś z dumą i chlubą p. dyrektor śmiało może ich po ukończeniu roku szkolnego, który się kończy 19 marca 1928 r., wypuścić w świat.

Uczą się wszystkich przedmiotów mających związek z gospodarką rolną (a tego jest moc!) mogę to śmiało nazwać akademją rolniczą w minjaturze. Jest tam Bratnia Pomoc, sklepik, sekcja teatralna, sportowa, hufiec szkolny P. W. i W. F., sąd koleżeński, wychodzi własne pisemko „Nasze Życie". Urządzają przedstawienia, odczyty różne, konkursy i t. p. Jest radjo. Mieszkają i żywią się wszyscy razem w internacie.

Większość uczniów korzysta ze stypendjów. — Przy szkole są warsztaty ślusarskie, stolarskie i kowalskie, uczniowie pracują tam podczas zajęć praktycznych. Latem roku ubiegłego, uczniowie szkoły urządzili wycieczkę po kraju. Zwiedzono szereg miast i gospodarstw na Pomorzu i w Poznańskiem.

Personel nauczycielski przyjmuje udział we wszystkich zebraniach Kółek Rolniczych i t. p. Projektowane jest założenie pól pokazowych narazie w gminach opeskiej i bobińskiej.

Następnie dyrekcja przystępuje do zorganizowania pogawędek rolniczych i pokazów po wsiach całego powiatu. — Dodać muszę jeszcze dla dokładności określania tych cennych prac, że na polach prowadzi się szereg różnych i dodatnich doświadczeń rolniczych i produkuje się nasiona już uszlachetnione zbóż i innych roślin, które sprzedają się okolicznej ludności po cenie bardzo niskiej. Tak więc, jest to placówka, która ma przed sobą wielką przyszłość i daje nieocenione wprost usługi całej ludności rolniczej.

Sohab.

Rozmaitości.

Lotnik i poczucie szybkości.

Z Paryża donoszą, że francuski lotnik Callizo, który z powodu fałszowania swoich prób osiągnięcia rekordu wysokości został na dłuższy czas zdyskwalifikowany — onegdaj stanął przed sądem w Paryżu. Oskarżono go o nazbyt szybką jazdę automobilem. „My lotnicy—oświadczył sędziemu—straciliśmy zupełnie poczucie szybkości. „Ale my, piechurzy, nie straciliśmy go jeszcze" — odparł sędzia i skazał lotnika na dzień więzienia i 16 franków kary.



Już teraz nie suknia zdobi kobietę...

Z KRÓLESTWA KAPRYSÓW.







Podajemy dziś modele wiosenne:

Przedewszystkiem jest to kostjum z prostą kamizelką przychwyconą na boku. Nasz model jest z szaro-niebieskiej materji, pasek lakowany z inkrustacją z takiej samej materji.

Sukienka z drukowanego foulardu szaroróżowego koloru z wielkim węzłem na boku.

Kapelusze charakteryzuje zasada niesymetrji. Niektóre mają wygięte brzegi i ubrane są po bokach ozdobami z piór. Na innych modelach brzeg kapelusza odkrywa czoło a przykrywa część policzków i szyję. Na dalszym obrazku widzimy sukienkę z granatowego crepe-satin, która utrzymuje sylwetkę. Brzeg sukni jest nierównomierny, z boku wielki węzeł.

Jeszcze jedna mała sukienka z plaskowego jerseyu, ubrana inkrustacjami z tej samej materji, pasek z lakowanej skóry. Dwa wielkie guziki u kołnierza i spinka na pasku są metalowe.

Z sądów.

Ciężki dzień inwalidy Wojsk Polskich.

W październiku 1925 r. do starostwa dunilowickiego zgłosił się inwalida wojenny Romuald Milewski i powołując się na swoją chorobę prosił o udzielenie mu zapomogi. Petent człowiek młody, ale z racji odniesionej kontuzji i ran wysokoprocentowy inwalida umiał wzbudzić do siebie sympatję, to też zapomoga została mu przyznana. Kiedy przy wypełnianiu formalności zaszła konieczność sprawdzenia dokumentów, to okazało się, że są one sfałszowane i to wręcz w naiwny sposób.

Na blankiecie Polskiego Czerwonego Krzyża wydane było zaświadczenie o tem, że Milewski wypisany został ze szpitala, pieczątka okrągła opiewała: „Bibljoteka P. C. K.". Zamiast zapomogi Milewskiego spotkała przykrość w postaci aresztu. Władze sądowe wytoczyły mu proces, zaś akt oskarżenia skonstruowany na podstawie trzech artykułów kodeksu karnego zarzucał: kradzież pieczątki okrągłej z lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej, podrobienie świadectwa i usiłowanie uzyskania przy pomocy podrobionego świadectwa zapomogi.

Sprawa rozpoznawana była w trybie uproszczonym. Oskarżony, odpowiadający z wolnej stopy, gdyż koło radomskie Związku Inwalidów złożyło za niego kaucję, nie przyznał się do kradzieży pieczątki, natomiast nie negował swojej winy w odniesieniu do pozostałych punktów aktu oskarżenia.

Sprawa szła ociężale. Oskarżony napoły głuchy, silnie jąkający się i zdradzający zanik pamięci nie starał się nawet bronić zadawając pytania świadkom. Przedstawiciel urzędu prokuratorskiego widząc z jakiego rodzaju przestępcą ma do czynienia prosi o łagodny wymiar kary i o jej zawieszenie. Sąd stanął na podobnym stanowisku skazując pomylowego inwalidę na 6 miesięcy więzienia, zawieszając karę tę na okres dwóch lat.

Ofiara nienormalnych stosunków społecznych, b. obrońca państwa wyszedł z gmachu sądowego aby znów rozpocząć tułaczkę żebraczą po świecie. Niezdolny do pracy tą tylko drogą na kęs chleba zarobić może.

Cichy wspólnik monopolu państwowego.

Policja śledcza zaintrygowana została latem 1926 roku informacjami, pochodzącemi z prowincji, a głoszącemi opinję, wyrażaną przez włościan, jakoby mąka, pochodząca z młyna Abrama Dajchesa w Wilnie (z. Głuchy Nr. 3) miała dziwny smak. Chodziło tu o nienaturalną jej słodycz. Kilkutygodniowe śledztwo wyjaśniło sprawę. Brat właściciela młynu, Chaim Dajches, w mieszkaniu swojem na tem samem dziedzińcu położonym urządził fabrykę pastylek sacharynowych.

Rewizja potwierdziła przypuszczenia.

W mieszkaniu Chaima znaleziono ślady wyraźne, jednak maszyny znaleziono już w formie rozebranej w młynie. Jak widać czujny przestępca zorjentował się w grożącem mu niebezpieczeństwie i usiłował skryć ślady fabryki. Prócz kompletnego urządzenia fabryki znaleziono w mieszkaniu Tili Winaker skład gotowych fabrykatów i surowca przeznaczonego do produkcji.

Przeciwko wszystkim trzem wspomnianym osobom wytoczono proces. Sąd Okręgowy po przesłuchaniu świadków — funkcjonarjuszy policji, odroczył sprawę celem zbadania na miejcu fabryki. Wywołane to zostało nieprzyznaniem się do winy właściciela młynu oraz Winakerowej, u których znaleziono części fabryki i fabrykaty.

W dniu wczorajszym Sąd w całym komplecie, ze świadkami i biegłymi przedstawicielami Izby Skarbowej p. Ostrowieckim oraz inżynierami Hajkiewiczem i Łaszkiewiczem udał się na miejsce. Ustalone zostało, że w mieszkaniu Chaima Dajchesa i w młynie brata jego Abrama ściany pokrywa pył sacharynowy, co świadczy o odbywającej się tam fabrykacji. W mieszkaniu zainstalowana była maszyna, a w młynie odsiewano gotowe już pastylki.

Przewód sądowy niezbicie ustalił winę oskarżonych.

Sąd po wysłuchaniu przemówień podprokuratora Bagińskiego i obrońcy mec. Engla wyniósł wyrok skazujący:

Chaima Dajchesa za niedozwoloną produkcję sacharynowych pastylek na 800 zł. kary z ewentualną zamianą na 40 dni więzienia, a pozostałych za przechowywanie przedmiotów, służących do fabrykacji, Abrama Dajchesa na 125 zł. lub 7 dni i Winakerową na 50 zł. względnie 3 dni aresztu. Ponadto wszyscy skazani zostali na opłacenie kosztów sądowych.

„Profesor" Krzyżanowski przed sądem.

(Tel od wł. kor. z Warszawy)

Sąd pokoju VIII okręgu m. Warszawy rozpatrywać będzie w dniu 9 lutego b. r. głośną sprawę p. Kazimierza Krzyżanowskiego, nazywanego „profesorem", oskarżonego o popełnienie szeregu oszustw.

Tło sprawy jest następujące: Krzyżanowski za pośrednictwem ogłoszeń w prasie angażował młode dziewczęta do pracy w swojem biurze filmowem. Od kandydatek na owe posady pobierał kaucje w wysokości, sięgającej 500 zł. Wszystkim zaangażowanym wmawiał, iż przystępuje do realizacji filmu p. t. „W szponach szakali", podkreślając jednocześnie, iż sam jest autorem scenarjusza dramatu p. t. „Wampiry".

W momencie, gdy Krzyżanowski nie wypłacił zaangażowanym pracownicom umówionej pensji, zażądały one zwrotu kaucji Krzyżanowski skrył się; oszustwo wyszło na jaw i sprawa oparła się o sąd. Lista poszkodowanych zawiera 28 nazwisk. Krzyżanowski odpowiada z więzienia, w którym osadzony został, na mocy decyzji sędziego pokoju VIII okręgu wobec niezłożenia wyznaczonej kaucji w sumie 3.000 zł.

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

SPORT.

Pierwszy dzień zawodów narciarskich.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się na górze Belmont koło ul. Połockiej zapowiedziane już przez nas zawody narciarskie, które wzbudziły ogromne zainteresowanie w kołach sportowych i wśród szerszej publiczności.

Do zawodów zgłosiło się zgórą 70 zawodników (w tem 10 zawodniczek) co jest swego rodzaju rekordem.

Bardzo licznie obesłane zostały zawody przez A. Z. S., przez ośrodek narciarski „Wilno" (kurs oficerski i podoficerski) przez policyjny kurs narciarski, oraz młodzież szkół średnich tak męską, jak i żeńską

Program zawodów jest nader urozmaicony i obejmuje szereg konkurencyj dotąd w Wilnie nieznanych i niewidzianych.

W celu ułatwienia publiczności dojazdu do zawodów uruchomione zostaną w dniu dzisiejszym o godz. 10 min. 30 dwa autobusy, które odejdą z placu Katedralnego (punkt wyjściowy koło Województwa) na miejsce startu.

Humor.

„Plat du jour".
— Lekarz: Ma pan „egzemę", czy nieprawda?
— Kelner: Niewiem, proszę pana, zaraz się zapytam w kuchni.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

1-sze GENERALNE BIURO

„ADMINISTRACJA"

T-wo Komandytowe.

DYREKCJA WILEŃSKA

Wilno, ul. Wielka Nr 56 (nad Notarjuszem Bohuszewiczem). Telefon 14-38.

1) **Administracja:** przyjmowanie z całkowitą odpowiedzialnością do administrowania nieruchomości miejskich za cenę od 30 zł. miesięcznie.

2) **Pośrednictwo** przy kupnie, sprzedaży i wydzierżawianiu nieruchomości, ruchomości, lokali handlowych, mieszkań i t. p.

3) **Reklamy i ogłoszenia** do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

4) **Pożyczki:** wyjednanie pożyczek długoterminowych w bankach miejscowych i stołecznych, bez żadnych kosztów do czasu otrzymania pożyczki, wszelkie formalności załatwia Biuro.

5) **Windykacje** zaległych długów i zobowiązań.

6) **Przedstawicielstwa** handlowe firm krajowych i zagranicznych.

7) **Rachunkowość:** sporządzanie bilansów handlowych, przemysłowych i rolnych. Obliczenia i zeznania podatkowe, prowadzenie ksiąg handlowych i t. p.

8) **Podania,** przepisywania na maszynach, tłumaczenia i korespondencja handlowa.

9) **Tranzakcje leśne,** plany, oszacowania, pomiary.

Wszelkich informacyj Biuro udziela bezpłatnie.

389

Miejski Kinematograf **Kulturalno-Oświatowy** SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 3 do 8 lutego b. r. włącznie **„CZŁOWIEK W OGNIU"** dramat w 8 iu aktach. W rolach głównych R. Ritner, H. Thomas, Olga Czechowa i H. Stuart. Nad program: **„Dziki lokator"** farsa w 2-ch aktach. Orkiestra pod dyrekcją p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10. W poczekalni koncerty radjo. Kasa czynna od g.3½. Początek seansów o g.4. Cena biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program „DWANAŚCIE DJAMENTÓW" z Douglas'em Fairbanks'em w roli głównej.

Kino-Teatr **„HELIOS"** ul. Wileńska 38.

Dziś! Największy triumf polskiej kinematografji! Atrakcja sezonu! **„Mogiła Nieznanego Żołnierza".** Dramat miłości i egzaltacji na tle nieśmiert. epopei walk o POLSKĘ NIEPODLEGŁĄ, p/g powieści STRUGA. W rolach gł. Marja Malicka, Marja Gorczyńska, Jerzy Marr, J. Leszczyński, Justian i inni. Akcja rozgrywa się w Krakowie, Warszawie, w głębi Rosji, na Krymie i na froncie oraz w r. 1927. Wielotysięczne zastępy wojsk polskich i armji czerwonej. Film ten demostr. w Warszawie równocześnie w 3 kinach: „Pan", „Corso" i „Capitol". Seansy o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz. Dla młodzieży dozwolone. 393

Lokal

20—25 pokojowy

I piętro, front. ze wszystkiemi wygodami: elektrycznością, wanną, wodociągiem, skanalizowanym waterklozetem 349-0

do wynajęcia

przy ul. Piwnej 3 (Plac Ostrobramski). Dowiedzieć się: Tatarska Nr. 20, m. 26.

W centrum Południowej Ameryki w stanie San Paulo, istniejące w mieście San-Paulo przedsiębiorstwo,

ma zamiar nawiązać stosunki handlowe z solidnemi zagranicznemi firmami, w celu zorganizowania przedstawicielstw dla zbytu produktów i fabrykatów AMERYKI POŁUDNIOWEJ.

Oprócz tego poszukiwani są przedstawiciele dla jednej z największych instytucyj kolonizacyjnych do sprzedawania ziemi.

Ilustrowane prospekty ze szczegółowem opisaniem ziemi i warunków nabycia wysyła się bezpłatnie.

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELA:

Agencja „UNIWERSAL" Caixa postal 3902 SÃO PAULO. 297-2

Zapewnioną egzystencję! Wysoką prowizję

osiągną rzutni panowie przy odwiedzaniu prywatnej klijenteli. Oferty wysyłać na adres:

PAUL BERGER, Wien II. Praterstrasse 13 (Lloydhof). 282—0

Nasiona inspektowe 277

jak: rzodkiewka, sałata, ogórki, melony, kalafiory, szpinak, marchew-karota poleca

W. WELER, Wilno, Sadowa 8, Zawalna 18.

Ogłoszenie.

Kasa Chorych m. Wilna na zasadzie Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 22 XII. 27 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 118, poz. 1016) o wykonaniu rozporządzenia p. Prezydenta o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, podaje do wiadomości publicznej, że:

1) zgłoszenia firm do Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych przyjmuje Kasa Chorych m. Wilna (Magdaleny 4);

2) zgłoszenie każdego pracownika powinno być uskutecznione na oddzielnym formularzu i złożone w dwóch egzemplarzach;

3) przy składaniu zgłoszeń pożądane jest jednoczesne składanie spisów zgłoszonych pracowników w celu kwitowania na tych spisach dokonanych zgłoszeń;

4) formularze do zgłoszeń, jak również inne formularze, wskazane w cytowanem na wstępie rozporządzeniu, są do nabycia w Kasie Chorych m. Wilna (ul. Magdaleny 4).

Powyższe zgłoszenie, złożone w Kasie Chorych m. Wilna jest wypełnieniem obowiązku ustawowego wobec Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna.

390

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11 — 2; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11 — 12 i od 2—2½.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy. Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarcowa lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorjum analityczne. 324



BEZPŁATNIE

DZIEŁA WIKTORA HUGO

W SETNĄ ROCZNICĘ ROMANTYZMU

W bieżącym roku przypada setna rocznica romantyzmu, którą Francja przedewszystkiem święcić będzie uroczyście. Jednym z najświetniejszych przedstawicieli romantyzmu jest Wiktor Hugo, łączący w dziełach swoich głębokie człowieczeństwo i miłość bliźniego z mistrzostwem formy, plastyką w przedstawianiu bohaterów targanych potężnemi namiętnościami, zajmującą i porywającą treścią.

Od Wiktora Hugo, który nie jest w Polsce tak znany jak na to zasługuje, rozpoczyna działalność swoją „Bibljoteka Arcydzieł Literatury".

Dzieła Wiktora Hugo ukażą się, bez skrótów, w najlepszych przekładach, pod redakcją **Jarosława Iwaszkiewicza** z przedmową **Juljusza Kaden-Bandrowskiego,** w pięknej szacie graficznej.

Chcąc spopularyzować nasze wydawnictwo postanowiliśmy rozdać większą ilość egzemplarzy pełnego wydania dzieł powieściowych Wiktora Hugo bezpłatnie.

Każdy z czytelników niniejszego pisma, który w przeciągu dziesięciu dni nadeśle pod adresem **„Bibljoteki Arcydzieł Literatury"** (Warszawa, Boduena 1), niżej załączony kupon, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie dzieł Wiktora Hugo. Wysyłkę uskutecznia się w kolejności zgłoszeń; jedynie jako zwrot kosztów opakowania i ogłoszenia pobieramy 60 groszy od tomu.

Całość, która obejmie 24 tomy (około 4500 stron), składać się będzie z następujących powieści:

„Nędznicy", „Katedra Najświętszej Marji Panny w Paryżu", „Pracownicy morza", „Śmiejący się człowiek", „Chan islandzki", „Rok 1793", „Ostatni dzień skazanego" i t. d.

Zamówienia są ważne tylko dla kuponów otrzymanych w ciągu 10 dni

Bibljoteka Arcydzieł Literatury

WARSZAWA, BODUENA 1.

KUPON nr. 431.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła Wiktora Hugo

Imię i nazwisko ....

Miejscowość (poczta) ....

Ulica i nr. domu ....

Pieniędzy nie załączać.

379

„WTÓR".

PAMIĘTAJCIE!

Polski Powielacz „WTÓR"

Warszawa, Krucza 36,

oszczędza czas maszynistkom, szefom przysparza dochód—

3000 kopij z jednego oryginału.

Wielobarwnie odbija rysunki, ręczne napisy. Najtaniej wykonywa katalogi ilustrowane. Obsługa łatwa.

Cena złot. 160.— za komplet.

„WTÓR", Warszawa, Krucza 36, tel. 245—29. 180-4

WYLĘGARNIE (INKUBATORY)

najnowszego modelu,

KWOKI SZTUCZNE

oraz inne przybory dla hodowli drobiu, poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI

Wilno, Zawalna 11-a.

381-2

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

WYTWÓRNIA ARTYST.-KILIMKARSKA

Katarzyny Medwedczakowej w Kosowie (Wojew. Stanisławowskie)

zaprasza najuprzejmiej Szan. P. T. Interesantów

na Przegląd Kilimów oraz artykułów dekoracyjnych

w stylu zakopiańskim i huculskim i o motywach orjentalnych **w hotelu „St. Georges" w Wilnie, ul. Mickiewicza, pokój Nr. 45 (III piętro)** w dniach od 1 do 21 lutego b. r. od godz. 10 rano do 8 w. Wstęp wolny. Firma egzyst. od r. 1912 i została odznaczona na wystawach krajowych i zagranicznych.

Ceny fabryczne. Warunki kredytowe najdogodniejsze. 332

CENNIK NASION 1928 r. wysyła zakład ogrodniczy

W. Weler, Wilno ul. Sadowa 8

na żądanie niezwłocznie. 1

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z. Antoni Faranowski.